

niedziela, 15.10.2023

## Papież Polak. Jak to było w 1978 - wspomnienia, wycinki, fakty

Image not found or type unknown

W latach 70 xx wieku słowo Papież nie wywoływało w młodzieży wielkich emocji. Za czasów komuny tylko w kościele, przy okazji Mszy świętych, albo na lekcjach religii w salkach katechetycznych od siostry, bądź księdza można było usłyszeć, że Papież to następca świętego Piotra na ziemi, ale były to słowa dość abstrakcyjne.

Dla mojej rodziny jednak słowa Papież, Watykan, Stolica Piotrowa, znaczyły nieco więcej, z racji takiej, że jeden z najbliższych członków rodziny, Józef Dużyk, zawodowo bibliotekarz i literaturoznawca, miłośnik Krakowa, a przede wszystkim biograf artystów młodej Polski - Władysława Orkana, Lucjana Rydla, Włodzimierza Tetmajera, Henryka Siemiradzkiego, otrzymał niezwykłą propozycję pracy.

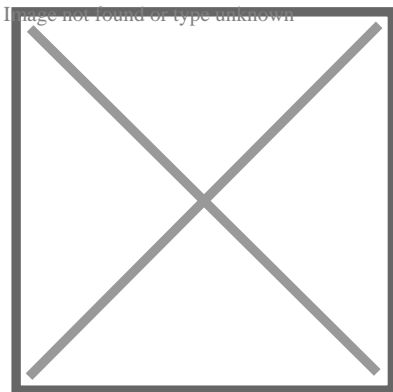
Jako kierownik Działu Zbiorów Specjalnych Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie został w 1974 roku oddelegowany do pracy w Rzymie w Placówce Polskiej Akademii Nauk i pracował tam 9 lat w bibliotece watykańskiej.

Tak się złożyło, że ostatnia książka Józefa Dużyka, napisana jeszcze przed śmiercią w 2000 roku, pt "Polacy na Capri" miała swoją promocję w dniu 13 października (2015), w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie.

Wyjazd najbliższej rodziny do Rzymu w tamtych czasach wiązał się z ogromnym przeżyciem, pomijając ucięcie na kilka lat kontaktu z osobami, które mieszkając w Krakowie, Jaworzno odwiedzali co najmniej co kilka tygodni, to każda wiadomość z odległego kraju, Stolicy Piotrowej musiała wywierać wielkie wrażenie, tym bardziej, że kuzynostwo w wieku nastoletnim, bo cała rodzina wyjechała do Włoch, tęskniło do nas postawione przed koniecznością nauczania się języka włoskiego i nawiązania kontaktów z zupełnie nowymi rówieśnikami. A więc Watykan, Rzym, stały się choćby przez ten fakt bliższe, a po pewnym zdarzeniu wszystko, co związane z Papieżem było jeszcze ważniejsze. Otóż w 1975 roku Watykan ogłosił coroczny konkurs na rysunek. Konkurs dla dzieci w wieku kilku lat. Los chciał, że mój kuzyn, kilkuletni wtedy Paweł, wygrał ten konkurs, a nagrodę wręczał mu sam Papież Paweł VI.

Odtąd cokolwiek związane z Watykanem przykuwało naszej rodziny uwagę w skąpiących takie informacje komunistycznych mediach. Stąd zapewne skrzętnie zbierane informacje i co stanowi kwintesencję tego artykułu, wycinki z gazet, które przetrwały do dziś.

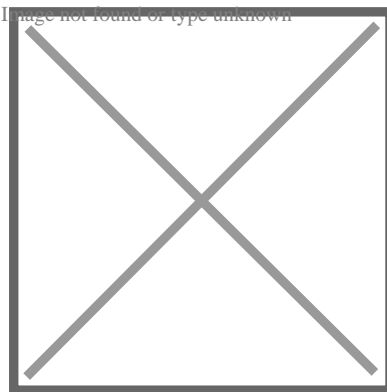
Image not found or type unknown



Papież Paweł VI w końcu odszedł i wybrano kolejnego, Jana Pawła I. Wypadki potoczyły się błyskawicznie - nowy papież i... kolejna śmierć po 33 dniach pontyfikatu.

Z tym wiąże się mała anegdota ze szkoły. Ucząc się wtedy w podstawówce wybierałem się do szkoły słuchając porannej "Trójki". Wtedy to o godzinie 7 usłyszałem w wiadomościach o śmierci Jana Pawła I i z tą wiadomością wpadłem do klasy - papież umarł - krzyknąłem z przejęciem.

Image not found or type unknown





Niemniej przytoczono życiorys Wojtyły i już po kilku dniach polskie władze wysłały depezę gratulacyjną do Rzymu, a ówczesny rzecznik prasowy rządu ogłosił oficjalny komunikat:

Wypowiedź rzecznika prasowego rządu PRL WARSZAWA 18. X 78.

"Zawsze wybór papieża jest najważniejszym wydarzeniem dla Kościoła, w tym również dla polskich katolików. Ten wybór ma jednak znaczenie szczególne. Papieżem wybrany został Polak, współrodak narodu, który przeszedł przez piekło wojny, dokonał, głębokich przeobrażeń w swojej Ojczyźnie i idzie drogą wszechstronnego rozwoju, co jest powszechnie dostrzegane. Polacy niezwykle cenią wszystko, co służy pokojowi i sprzyja pokojowej współpracy między narodami. Stąd też z uwagą przyjęliśmy fakt, wybrania przez nowego papieża imienia Jana Pawła II, a więc imion wielkich jego poprzedników tak zasłużonych w tym ogólnoludzkim dziele".

Papież odpowiedział Gierkowi, Jabłońskiemu i Jaroszewiczowi (przypomnijmy Edward Gierek - I sekretarz PZPR, Henryk Jabłoński - przewodniczący rady państwa - On to cieszyła się chyba największym jeśli to można tak nazwać szacunkiem społeczeństwa, Piotr Jaroszewicz ? Premier PRL)

Image not found or type unknown

Do Papieża depezę przesłał także depezę wódz nad wodze, czyli Pierwszy Sekretarz Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Leonid Breżniew. Jak jakiegokolwiek słowa przeszły mu przez gardło?

Tego nikt nie wie, ale chcąc zachować dobrą minę, pisał o światowym pokoju. Cóż innego mogła wymyślić, kto wie, czy już wtedy nie podtrzymywana sztucznie przy życiu kreatura?

Image not found or type unknown

Jak komentowano to trzęsienie ziemi w polskiej prasie?

Musiano przecież coś napisać, i to tak, aby nie okazać przerażenia. Trzeba przyznać komunistom, że mieli się czego bać i dość dobrze przewidzieli, że mogą polec w kilkudziesięcioletniej walce o socjalizm. Polegli kilkanaście lat później, ale w 1978 roku nie dali po sobie poznać. W Polsce istniały nieco mniej przesiewane przez cenzurę media, takie jak "Za i przeciw", "Zorza", "Kulisy", czy w końcu „Tygodnik Powszechny”.

Zobaczymy poniżej kilka wycinków z bardziej liberalnej prasy.

Image not found or type unknown



Image not found or type unknown



W końcu jednak musiano pogodzić się z tym, że Jan Paweł II jest największym rodakiem, jakiego zrodziła Polska ziemia i nawet na uroczystość rozpoczęcia pontyfikatu wysłano przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego.

Jak opisywano ten dzień, dzień 22 października w mediach - zobaczmy na podstawie artykułu w Trybunie Robotniczej.

Image not found or type unknown



W czerwcu 1979 roku Papież przyjechał do Polski. Jak wiemy, było to w okresie coraz bardziej rosnącej w siłę opozycji. w roku 1980 powstała "Solidarność", a w rok później Jaruzelski wypowiedział narodowi wojnę, tłumiąc, ale nie gasząc nadziei.

Ostatnimi wycinkami tutaj zaprezentowanymi będą skany pierwszych stron gazet z okresu pobytu Papieża w kraju w czerwcu 1979 roku. Zauważyć trzeba, że ówczesne media nie kwapiły się do wielkich liter, czy specjalnej promocji tej wizyty, choć w telewizorze transmitowano pobyt Papieża w kraju.

Na pierwszym planie mamy informacje o przewodniej roli partii i działalności gierka, i sprawach związanych z PZPR-em, a dopiero niżej dość lakoniczne informacje z miejsc, które odwiedził Papież.

Image not found or type unknown



16 października obchodzimy dzień papieski - 45 rocznicę wyboru Karola Wojtyły na tron Piotrowy. Aby docenić, aby nie zapomnieć czym dla Polski był w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat Papież, czym był kościół dla podtrzymania ducha i zapewnienia tożsamości narodowej, niepoddania się obcym mocarstwom i zbrodniczym ideologiom, warto poznać tamte dni, tamte realia, tamtą rzeczywistość.

Z przytoczonych powyżej wycinków z gazet być może coś pozostanie, co spowoduje, że wartości ponadczasowe, ponadczasowymi pozostaną na dłużej. Na koniec wspomnijmy słowa Papieża wygłoszone na inauguracji pontyfikatu w dniu 22 października na Placu Świętego Piotra.

Image not found or type unknown

